Cena 5 zł

KURIER SPORTOWY

Ilustrowany tygodnik ogólnopolski

ROK II | Bydgoszcz — Poznań — Łódź — Warszawa, dnia 24—30 marca 1946 r. | NR 12

Bokserska 6-ka Pomorza remisuje z 8-ką Warszawy

KKS Poznań mistrzem Polski w koszykówce

Zapaśnicy ŁKSu przegrywają w Bydgoszczy — Pięściarze „Warty" remisują z mistrzowską drużyną czeską KS „Aso" 8:8 — AZS Łódź w Bydgoszczy — Sezon piłkarski rozpoczęty — Sukcesy Ślązaków w Czechosłowacji

WARSZAWA. Wobec 3 tys. widzów w sali YMCA w Warszawie odbyło się spotkanie bokserskie między okręgami Warszawy i Pomorza. Drużyna pomorska przyjechała do Warszawy w sile 6 zawodników; zawodnicy w wadze średniej i ciężkiej mieli wyjechać później. Jak się okazało, choroba jednego, a złe połączenie kolejowe drugiego sprawiły, że Pomorzanie stanęli w ringu w 6-tkę, wywalczając mimo to szczęśliwy wynik remisowy. Drużyna Warszawy wystąpiła bez Sobkowiaka i Czortka, którzy widocznie oszczędzają się przed mistrzostwami Polski. Pewnego rodzaju sensacją jest przegrana Jóźwiaka do Sadłowskiego. Jak się okazuje, Bydgoszczanin wykazuje spadek formy, co jest niedobrym horoskopem na mistrzostwa Polski.

Gości powitał przedstawiciel WOZB krótkim przemówieniem, wręczając prezesowi Pom. OZB ob. Krupie pamiątkowy proporczyk. O godz. 11.30 rozpoczęły się walki. Na pierwszy ogień poszła waga musza. Zawodnik warszawski Patora od samego początku przystępuje do ataku, bijąc często i celnie. Borowicz nie może zrazu reagować, co udaje mu się dopiero w drugim starciu. Bydgoszczanin pod koniec jednak słabnie, i brak gazu w ostatniej rundzie nie pozwala mu na prowadzenie walki ofensywnej. W sumie zwycięża Patora zasłużenie.

Walka w wadze koguciej nie zadowoliła publiczności warszawskiej, która po Jóźwiaku spodziewała się boksu w lepszym wydaniu. Pomorzanin w pierwszym starciu jest naprawdę na możliwym poziomie, bije często, stosuje ładne uniki, co w sumie wypada efektownie. Druga runda zmienia się jak w kalejdoskopie. Jóźwiak początkowo atakuje, lecz Sadłowski w pewnym momencie trafia celnie przeciwnika, który na sekundę zapoznaje się z deskami. Końcowe minuty tego starcia mijają pod lekką przewagą warszawiaka, który atakuje osłabionego Jóźwiaka. Sadłowski w ostatniej rundzie pieczętuje swoje zwycięstwo na punkty.

W wadze piórkowej Różnowski (Pomorze) uzyskuje dla swoich barw 2 punkty walkowerem z powodu nadwagi sympatycznego Małeckiego. Pomorzanin w towarzyskiej walce przegrał do Małeckiego, poddając się w drugim starciu. Stan meczu 4:2 dla Warszawy. W wadze lekkiej Lukasiewicz (Warszawa) przegrał na punkty do Sowińskiego z Pomorza. Pierwsza runda mija nieciekawie, obaj zawodnicy unikają walki, badając się wzajemnie. Żywsza walka następuje dopiero w drugiej rundzie, gdzie obaj zawodnicy dostarczają publiczności nieco emocji. Walka wyrównana. Dopiero ostatnie trzy minuty zadecydowały o zwycięstwie Sowińskiego. Pomorzanin ujął inicjatywę w swoje ręce i zryw ten zapewnił mu nieznaczne ale zasłużone zwycięstwo punktowe.

Nadzieja Pomorza Wikliński w wadze półśredniej nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i ze swego zadania wywiązał się celująco, zwyciężając wysoko i pewnie Selmę na punkty. Pomorzanin, którego cechuje szybkość i doskonała kondycja, wykorzystał swoje walory. Walka jego była najpiękniejszą w ramach spotkania. To też obiektywna publiczność warszawska nie szczędziła mu oklasków.

Krótką walkę o punkty prowadził Kolczyński w wadze średniej, uzyskując zwycięstwo walkowerem, z powodu niestawienia się zawodnika Pomorza.

Długą nie była również walka w wadze półciężkiej. Młody zawodnik Pomorza Stocki szybko uporał się z przeciwnikiem swoim Włostowskim. Po wymianie ciosów warszawianin ląduje na deskach, wstaje, otrzymuje po chwili poprawkę i zostaje wyliczony. Zwycięża Stocki przez k. o.

Drabkowski w wadze ciężkiej stanął w ringu; został ogłoszony zwycięzcą z powodu braku przeciwnika. Ogólny stan meczu 8:8. Dodać należy, że w drużynie Pomorza zbrakło Zalewskiego w wadze piórkowej i Łukowskiego w wadze ciężkiej. Drużyna pomorska, mimo, że walczyła tylko w 6-kę, oddając aż 4 punkty bez walki, uzyskała naprawdę sukces, zważywszy, że ostatnio z terenu warszawskiego rzadko kto wyjeżdżał ze zwycięstwem.

Sędziowali: w ringu ob. Sucharda, na punkty ob. ob. Pasturczak i Galicki z Warszawy i Rozmarynowski z Bydgoszczy. (Ka-de)

W mistrzostwach piłkarskich Węgier w dwu grupach prowadzą słynne drużyny Ferenczvaros i Ujpest.

*

Mecz piłkarski Paryż—Praga dał wynik nierozstrzygnięty 1:1. Czesi zawdzięczają ten wynik znakomitej grze bramkarza Finzera.

KS Zryw Bydgoszcz bije ŁKS Łódź w zapasach 5:2

BYDGOSZCZ. Sympatyczna drużyna zapaśnicza ŁKS gościła ub. niedzieli w Bydgoszczy, staczając mecz rewanżowy ze „Zrywem" Bydgoszcz. Walki rozpoczęli Sokołowski (Zryw) z Kubatem (ŁKS) w wadze koguciej. Zwyciężył lepszy technicznie Sokołowski (Zr) na punkty. Zawodnik bydgoski stoczył swoją 150-tą walkę, za co otrzymał pamiątkowy dyplom z rąk kierownictwa klubu. W wadze piórkowej Kowalski (Zryw) pokonał Łazarskiego (ŁKS) przerzutem przez biodro w 4 min 20 sek. Werdykt sędziowski był różnie komentowany. W wadze lekkiej Perski (Zryw) zwyciężył po 15-minutowej walce Stachurskiego (ŁKS) na punkty. Zwycięstwo bydgoszczanina uznano jednogłośnie. W wadze półśredniej Łoboda (Zryw) przegrywa już w 2 min. 9 sek. do Matusiaka rzutem na łopatki. W kategorii tej nie startował zawodnik Zrywu Majchrzak, który na treningu doznał kontuzji obojczyka. W wadze średniej Czupryński (Zryw) zdobywa punkt walkowerem, z powodu niestawienia się przeciwnika. W wadze półciężkiej Smeja (Zryw) przegrywa do Glińskiego (ŁKS) już w 24-tej sekundzie, rzutem na łopatki. W ostatniej walce wieczoru w wadze ciężkiej pogromca wszystkich wag Biskupski (Zryw) zwyciężył pewnie Tomczyka w 4 min 7 sek. Ostateczny wynik meczu 5:2 dla Bydgoszczy. W ringu sędziował ob. Jeżewski z Bydgoszczy, na punkty ob. ob. Tommy z Łodzi oraz Czupryński i Majchrzak z Bydgoszczy. (ka-de)



Kpt. Andrzej Matuszak
wielokrotny mistrz strzelecki Polski, powrócił do kraju i przystępuje do organizacji sportu strzeleckiego. Artykuł kpt. Matuszaka zamieszczamy w dzisiejszym numerze ‚Kuriera Sportowego" na str. 6.

WARSZAWA. Przystępując do organizowania Wojewódzkich i Powiatowych Urzędów WF i PW, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i PW zbiera informacje o wszystkich fachowych pracownikach WF i PW. Zainteresowani kandydaci zechcą w możliwie najkrótszym czasie przesłać do Państwowego Urzędu WF i PW życiorysy i podania wraz z określeniem zamierzonego miejsca pracy.

Mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej

KRAKÓW. W dniu 22 bm. rozpoczęły się w Krakowie finałowe rozgrywki w koszykówce męskiej. O tytuł mistrza Polski walczyły cztery zespoły, które zostały wyłonione z eliminacyjnych rozgrywek międzygrupowych: KKS (Poznań), Warta (Poznań), Cracovia (Kraków) i „Społem" (Warszawa).

Poziom reprezentowany przez te cztery drużyny jest bardzo wyrównany i o mistrzostwo walczono niezwykle zacięcie. Rozgrywki te były ostatecznym przeglądem naszych koszykarzy i zadecydują one o ustaleniu składu reprezentacji Polski w koszykówce na mistrzostwa Europy, które odbędą się w Genewie w pierwszych dniach maja. Skład reprezentacyjnej drużyny polskiej zostanie zestawiony bezpośrednio po rozgrywkach przez kapitana Związkowego PZPR mgr Piotrowskiego.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano dwa spotkania. KKS Poznań, po niezwykle żywej i na wysokim poziomie prowadzonej grze zwyciężył „Wartę" (Poznań), w stosunku 42:34 (22:19). W drużynie KKS najlepszymi byli Grzechowiak i Kasprzak, w „Warcie" zaś — Szymura i Iwanow.

W drugim spotkaniu „Cracovia" pokonała warszawskie „Społem" w stosunku 41:30 (17:14). Gra była na słabszym poziomie, zarówno pod względem szybkości, jak i techniki. Zainteresowanie zawodami bardzo duże, widownia była przepełniona.

KRAKÓW. Drugi dzień zawodów o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej przyniósł dwie niespodzianki. Warszawskie „Społem" niespodziewanie pokonało KKS Poznań w stosunku 52:51 (22:27). Mimo, że poznaniacy prowadzili do przerwy, zwycięzcy rozstrzygnęli mecz dosłownie w czterech sekundach gry, a bohaterami spotkania byli Jaźnicki i Bartosiewicz, zdobywając po 14 koszy. W sprawie meczu tego poznaniacy złożyli protest, gdyż w momencie dzwonka sygnalizującego koniec spotkania „Społem" zdobyło kosza. Protest ten nie został jeszcze rozpatrzony.

W drugim meczu „Cracovia" pokonała poznańską „Wartę" 36:33 (19:18), prowadząc od początku meczu przez cały czas. Decydujący kosz uzyskał Resich.

KRAKÓW. Po rozgrywkach trzeciego dnia definitywnym mistrzem została drużyna KKS Poznań. Drugie miejsce zajęła Cracovia Kraków, trzecie Warta Poznań, czwarte Społem Warszawa.

Mistrzostwa Europy w piłce koszykowej odbędą się w Genewie od 30 kwietnia do 4 maja. Przed wyjazdem naszej reprezentacji do Genewy PZPR zorganizuje w Warszawie obóz kondycyjny.

POZNAŃ. „WARTA" zwyciężyła „Dąb" w piłce nożnej 4:1 (2:1). Był to mecz o mistrzostwo Okręgu. Z cyklu dalszych rozgrywek notujemy następujące wyniki: KKS Poznań — Polonia Poznań 8:2 (6:1). „Zjednoczenie" Poznań — Unia (Swarzędz) 5:1 (3:0). Admira — „San" 3:2 (1:1).

Karty zdrowia dla sportowców

Poradnie sportowo-lekarskie i ich zadania — Trzy razy do roku badanie zawodników — Prawidłowe leczenie urazów sportowych

WARSZAWA. Ministerstwo zdrowia powzięło plan zorganizowania w kraju sieci poradni sportowo-lekarskich. W stolicy poradnie te związane być mają organizacyjnie z ośrodkami zdrowia, istniejącymi już w liczbie 14. Jak wiadomo, zadaniem ośrodków jest prowadzenie akcji zarówno leczniczej, jak profilaktycznej. Z tego tytułu w skład każdego ośrodka wchodzą liczne poradnie specjalistyczne, jak: chirurgiczna, neurologiczna, przeciwgruźlicza itp. Obecnie do składu tych poradni przybędzie jeszcze jedna, nie mniej ważna od tamtych: sportowo-lekarska.

Poradnia ważna zarówno z punktu widzenia interesów społecznych, jak i z punktu widzenia dobra młodego sportowca. Interes społeczny wymaga, aby sportem, szczególnie zawodniczym, zajmowała się młodzież naprawdę zdrowa, aby uprawianie sportu przynosiło korzyść zdrowiu młodzieży, aby dzięki sportowi — rosła siła biologiczna narodu. Interes młodego sportowca wymaga, aby lekarz, znający się na sporcie, udzielił mu rady: a) czy stan jego zdrowia zezwala na uprawianie sportu zawodniczego, b) jaki mianowicie rodzaj sportu będzie dla niego najbardziej odpowiedni, w jakiej gałęzi ruchu sportowego będzie on mógł uzyskać najlepsze wyniki, biorąc pod uwagę charakterystyczne cechy jego konstytucji fizycznej. Lekarz, powtarzając co pewien czas badanie, będzie mógł orzec, jaki wpływ na organizm młodego sportowca wywiera uprawianie sportu i na tej zasadzie będzie mógł udzielić cennych wskazówek odnośnie dawkowania treningu.

Plan Min. Zdrowia ma być przeprowadzony w ten sposób, że każdy, kto zechce uprawiać sport, musi otrzymać z poradni przy-ośrodkowej kartę zdrowia, która będzie mu wręczona po zbadaniu przez lekarza. Na karcie tej co kilka miesięcy odnotowywane będą uwagi lekarza, który trzy razy do roku kontrolować ma uprawiającą sport młodzież. Tymi kartami zdrowia i uwagami lekarza winni żywo interesować się instruktorzy sportowi, uwzględniając w programie i w toku zaprawy sportowej wyniki badań.

Jeśli jednak badania sportowo-lekarskie mają rzeczywiście odegrać pozytywną rolę niezbędnej poprawki w metodach usportowienia młodzieży, personel poradni musi być tak dobrany i składać się z tylu lekarzy, aby w nawale pracy nie przekształciły się one w suchą formalistykę. W grę wchodzić będą przecież masy młodzieży, każde badanie pochłonie sporo czasu, a co więcej — badania te odbywać się mają w określonych porach roku: na wiosnę — przed zawodami, w czerwcu — w pełni sezonu sportowego i na jesieni, po czynnym sezonie letnim. W okresie paru tygodni zaledwie, trzy razy do roku, trzeba będzie przebadać tysiące młodych, wypełnić tysiące kart, odbyć szereg rozmów z instruktorami.

Plan Ministerstwa Zdrowia odda wielkie usługi sportowi polskiemu, jeśli sprosta mu realna organizacja.

*

Jak w praktyce wygląda opieka lekarska, o tym pisze specjalista dr Stanisław Tokarski:

Przed wojną w Polsce w sporcie np. tak popularnym jak boks, spotykaliśmy się z b. dużą liczbą uszkodzeń dłoni. Aż 18 procent wszystkich uszkodzeń dłoni połączonych było ze złamaniem poza — lub śródstawowym.

Cała prawie nasza bokserska ósemka reprezentacyjna, która odniosła tyle sukcesów międzynarodowych, to jedna grupa inwalidów z mniej lub więcej połamanymi kośćmi dłoni. Kolczyński np wszystkie swoje najważniejsze spotkania wygrywał nie w Berlinie, czy New-Jorku, ale w poradni. Każdy prawie poważniejszy match kończył się uszkodzeniem lub złamaniem kości.

Źle leczone uszkodzenia nie tylko, że uniemożliwiają dalszy trening i branie udziału w zawodach, ale są potem dość często powodem inwalidztwa w pracy zawodowej i zniechęcają zawodników, będąc złym czynnikiem propagandowym dla rozpowszechnienia sportu w ogóle.

Niektóre kluby szczególnie robotnicze i żydowskie dbały o swoich zawodników, nie szczędząc trudu i kosztów w trosce o zdrowie. W innych klubach działo się gorzej. To samo zresztą zdarzało się też i w odrębnych dyscyplinach sportowych. W boksie jednak sprawa ta była najjaskrawsza. Z powodu dużej ilości złamań u bokserów, ustaliliśmy jako zasadę wykonywanie zdjęć roentgeno-logicznych przy każdym uszkodzeniu dłoni u nich.

Przy dobrej organizacji koszt zdjęcia nie przewyższał przed wojną nawet złotówki. Oprócz tego w poradni stworzyliśmy cały szereg nowych i specjalnych metod leczniczych, niemożliwych do zastosowania w zwykłej chirurgii urazowej.

Leczenie urazów sportowych oddane być musi w ręce specjalistów chirurgów-sportowych. Zakładanie samych poradni sportowych chirurgicznych, nastawionych siłą rzeczy nie tylko na leczenie, ale i na rozwiązywanie rozmaitych problemów naukowych, nie wystarczy.

Poradni takich w tej chwili nie może być w Polsce więcej, jak 8 do 10-ciu. Konieczne wobec tego jest wyszkolenie jak największej liczby lekarzy, obeznanych z problemami chirurgii sportowej.

Jak to zagadnienie rowiązać? — W przyszłości lekarzami wychowania fizycznego i lekarzami klubowymi powinni być raczej interniści. Trudno żądać by każdy klub, czy organizacja miały dwóch lekarzy: chirurga i internistę.

Leczenie urazów sportowych nie może być oddane w ręce chirurgów zwykłych, nieobeznanych z zagadnieniami wychowania i sportu. Podejście chirurga zwykłego do urazów sportowych będzie zawsze niewystarczające.

Zagadnienie prawidłowego leczenia urazów sportowych może być rozwiązane na dwóch drogach. W przyszłej organizacji lecznictwa powszechnego przewidziany jest trzystopniowy podział szpitali: gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Jeśli założymy, że w miastach wojewódzkich istnieć będą poradnie chirurgiczno-sportowe, to należałoby dążyć do tego, by już chirurg szpitala powiatowego był obeznany z problemami leczenia urazów sportowych. Odpowiedni staże mógłby odbyć w czasie studiów, względnie specjalizacji.

Mniejsze uszkodzenia każdy lekarz mógłby leczyć sam, cięższe — odsyłać do chirurgów szpitali powiatowych, względnie do poradni sportowych w miastach wojewódzkich.

Z boisk piłkarskich

WARSZAWA. Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został finałowy mecz piłki nożnej o puchar srebrny WOZPN-ofiarowany przez mistrzów jubilerskich Warszawy, Smolarka i Syszyckiego.

W finale spotkały się WKS Legia i KS Radomiak z Radomia. Mecz zakończył się zdecydowanym wysokocyfrowym zwycięstwem Legii w stosunku 9:1 (2:0). Drużyna wojskowych była zdecydowanie lepsza, szczególnie pod względem technicznym i przodowała przez cały czas nad przeciwnikiem. Mecz zgromadził około 5.000 widzów.

BYDGOSZCZ. Sensacją niedzieli był rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy A-klasowymi drużynami BKS „Polonia" i KKS „Brda", który rozegrany został na Stadionie Miejskim i wzbudził wielkie zainteresowanie. Było to spotkanie towarzyskie, które zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem „Polonii" w stosunku 4:2 (2:1). Mecz ten zgromadził na Stadionie Miejskim ponad 2.000 miłośników sportu piłkarskiego.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Michalski, Urbański, Pyda II i Brzechwa. Dla „Brdy" Pikes i Adamowicz. (M. P.)

ALEKSANDRÓW KUJ. Mecz piłki nożnej ZZK Kutno — KKS „Orlęta" Aleksandrów Kujawski zakończył się wynikiem 2:0.

KRAKÓW. Towarzyski mecz piłkarski między „Cracovią" a „Wisłą" zakończył się porażką „Cracovii" 3:1 (2:0).

KATOWICE. Doskonały piłkarz [illegible] Wodarz, który powrócił z Anglii, podpisał już zgłoszenie do swego macierzystego klubu „Ruchu" (Wielkie Hajduki).

KS „Aso" remisuje z KS „Warta"

POZNAŃ. Mistrzowska drużyna bokserska KS „Aso" Ołomuniec gościła w Poznaniu, rozgrywając mecz z „Wartą". Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Zawodom przyglądało się 3 tys. widzów. Zawody odbyły się w sali stołówki „H. Cegielski". Drużyna czeska wzmocniona została Netuką, który startował w wadze ciężkiej. W wadze muszej Kordylewski pokonał na punkty Drahama. W wadze koguciej Dominiak zwycięża Skacera po ładnej walce na punkty. W wadze piórkowej Rogalski przegrał do doskonałego Navratila. W wadze lekkiej Koziołek nie rozstrzygnął walki z Nedvedem. W wadze półśredniej Jarecki przegrał z Kostką, w średniej Sobczak zremisował z Riszawym. W wadze półciężkiej zdobyli Czesi 2 punkty walkowerem z powodu niestawienia się Szymury, który brał udział w mistrzostwach Polski w koszykówce w Krakowie. W ostatniej walce wieczoru, w dobrej formie będący Klimecki, rozprawił się z Netuką, na punkty.

Bydgoszcz najsilniejszym ośrodkiem Pomorza

BYDGOSZCZ. Drużyna bokserska bydgoskiego „Zrywu", gościła u siebie RKS TUR z Grudziądza. Mecz zakończył się zwycięstwem bydgoszczan w stosunku 11:5. Nadmienić należy, że obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach, „Zryw" bez Borowicza w wadze muszej i Jóźwiaka w wadze koguciej (obaj zawodnicy bronili barw Pomorza na meczu międzyokręgowym z Warszawą). Goście przyjechali bez Wiklińskiego, który również walczył w Warszawie w wadze półśredniej.

W wadze papierowej walka zakończyła się zwycięstwem Baranowskiego (TUR) nad Smętkowskim (Zryw) przez k. o. w drugim starciu. W wadze muszej Czajkowski (Zryw) uzyskuje punkty walkowerem z powodu niestawienia się przeciwnika. W walce towarzyskiej Czajkowski walczył z kolegą klubowym Owczyńskim, którego pokonał na punkty. W wadze koguciej młody zawodnik „Zrywu" Kłobuchowski przegrał na punkty do Chaczyńskiego. Zalewski w wadze piórkowej zdobywa również punkty w. o. z powodu nadwagi Leczkowskiego (TUR) — 800 g. Bydgoszczanin walki towarzyskiej nie przyjął, a stoczył walkę z kolegą klubowym Ratajczakiem, wygrywając na punkty. W wadze lekkiej Rinke (Zryw) po zaciętej walce pokonał Wieckiego (TUR) na punkty. W wadze półśredniej Kowalkowski (Zryw) zwyciężył nieznacznie Janca (TUR) na punkty. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane spotkanie mistrza Pomorza wagi średniej Bednarza, z wicemistrzem Trzybińskim (TUR) przyniosło dużo emocji. Obaj przeciwnicy walczą na półdystans, który z inicjatywy Trzybińskiego kończy się zawsze zwarciem. Po ciekawej walce zwycięża nieznacznie Bednarz. Zawodnik bydgoski otrzymał pamiątkową plakietę za zdobycie mistrzostwa Okręgu. Plakietę ufundowała firma Zieliński i Majchrzak.

W ostatniej walce dnia w wadze półciężkiej Nowicki (Zryw) nie rozstrzygnął walki z Rogowskim (TUR). Rogowski walczył ambitnie, nie dużo jednak umie, stanowi materiał na przyszłość. Wynik remisowy zgodny z przebiegiem walki. W ringu sędziował b. dobrze mgr Werwiński, na punkty ob. Nowakowski. (ka-de)

GRUDZIĄDZ. Odbyte w ub. niedzielę finałowe spotkanie o mistrzostwo miasta na rok 1946 w siatkówce męskiej, zakończyło się zwycięstwem Grudziądzkiego KS nad Gimn. KS „Orlęta" w stosunku 2:0 (15:1 — 15:5). Mistrzostwo w siatkówce pań zdobyła „Wisła" walkowerem z powodu niestawienia się przeciwniczek z Grudziądzkiego KS.

SPORT A PRZESTĘPSTWA

Sport i wychowanie fizyczne wyrabia u młodzieży pewien kierunek życiowy i chroni ją od przestępstw wszelkiego rodzaju. Potwierdzają to wyniki ankiet, jakie przeprowadzono w Ameryce, odnośnie przestępstw u młodocianych. Na 351 gmin, wypełniających ankiety, 223 podały spadek przestępstw u młodocianych. Jako powód tej obniżki podano wybudowanie boisk sportowych na terenie gminy, przez co młodzież z ulicy wciągnięta została do organizacji sportowych, gdzie znalazła wychowawców. W zakładzie wychowawczym dla młodocianych przestępców w Filadelfii stwierdzono, że na przeszło 1000 wychowanków, ani jeden nie należał do kółek sportowych.

Haeg i Anderson zdyskwalifikowani

Szwedzka Federacja Lekkoatletyczna zajmowała się znów sprawą „amatorstwa" swych czołowych zawodników i wydała wyrok ostateczny.

Dożywotnio zdyskwalifikowani zostali: siedmiokrotny rekordzista świata (4 z tych rekordów jeszcze nie pobito) — Gunder Haeg, Arne Anderson i Kalärne.

Prócz nich karom ulegli inni lekkoatleci natomiast uniewinniony został Lenart Strand jeden z tych, któremu udało się pokonać Haega dwukrotnie.

Wyniki Stranda na 1500 m są wspaniałe — 3:47 i stanowią rekord Szwecji. Jest on predystynowany do przebiegnięcia mili ang. (1609 m) w czasie 4 min. przez co upadłby rekord światowy Haega — 4:1,4.

Szwedzka Federacja Lekkoatletyczna zadecydowała, że mimo zdyskwalifikowania Haega, Andersona i Kalärne, rekordy ustanowione przez nich w ubiegłych latach nie będą skreślone.

Wspaniałe urządzenia sportowe Szczecina

SZCZECIN. (Koresp. wł.) Może żadne inne miasto w Polsce nie posiada tak dużych możliwości sportowych pod względem istniejących już urządzeń sportowych, stadionów, basenów, sal gimnastycznych itp. co Szczecin. Niestety jednak wszystkie prawie istniejące urządzenia zostały przez działania wojenne do tego stopnia zdewastowane, że ich uruchomienie wymaga dużego wkładu inwestycyjnego. Jeśli chodzi o sprzęt sportowy, przybory gimnastyczne, czy stroje sportowe — to sprawa przedstawia się na terenie Szczecina prawie katastrofalnie.

Ale Szczecin ma szczęście. Bo każda troska sportowców szczecińskich jest zarazem troską władz. Trzeba bowiem wiedzieć, że szczególnych opiekunów znalazł sport tutejszy w osobach płk. Ogończyk-Mierwińskiego, naczelnika Wydziału Wojskowego, oraz płk. Steczkowskiego, specjalnego delegata Pełnomocnika Rządu, a nawet — jak krążą słuchy — „sam" wojewoda chętnie nadstawia ucha dla nowinek sportowych i rad by ulżyć ciężkiej doli sportowej miasta.

Z inicjatywy wymienionych mają się odbyć w maju br. na terenie całego województwa rozliczne zawody sportowe we wszystkich możliwych dyscyplinach pod hasłem „kupujemy sprzęt sportowy", przyczym dochód z tych imprez przeznaczony będzie wyłącznie na cele inwestycyjne. W tym też duchu utrzymany jest projekt, że w ciągu nadchodzącego sezonu nie będzie wolno przeznaczać na zawody innych nagród, jak tylko w formie sprzętu sportowego.

Niezależnie od tego przewiduje się, że władze przyjdą klubom wydatnie z pomocą, rozdzielając w ciągu sezonu znaczną ilość sprzętu sportowego w formie uznania za pracę dla tych klubów, które osigną najlepsze wyniki w akcji werbowania dla ruchu. (sp.)

Na polskich ringach bokserskich

GRUDZIĄDZ. Milicyjny KS Grudziądz, gościł u siebie kolegów z Inowroclawia, rozgrywając towarzyskie spotkanie pięściarskie. Wynik zakończył się wysoką porażką milicjantów kujawskich w stosunku 2:14.

„ZRYW" WŁOCŁAWEK — TKS „MARATON" W BOKSIE 6:10

WŁOCŁAWEK. Zawody bokserskie między „Zrywem" z Włocławka a „Maratonem" z Torunia zakończyły się przegraną gospodarzy. Najładniejszą walkę stoczył Gumowski (Maraton) w wadze papierowej z Suchodolskim.

KATOWICE. Mecz bokserski Ruda Śląska — Cracovia dał wynik 10:6.

GRUDZIĄDZ. Rozegrane w ub. niedzielę w Grudziądzu spotkanie piłkarskie między miejscowymi zespołami A-klasowej „Wisły" a KS TUR zakończyło się zwycięstwem „Wisły" w stosunku 6:2 (3:0). W przedmeczu juniorzy „Wisły" pokonali kolegów z TUR-u 3:2 (2:1).

Sport w Szwecji

Społeczeństwo szwedzkie docenia znaczenie wychowania fizycznego

W ramach jubileuszu 40-lecia klubu sportowego „Cracovia" wygłosił prof. T. Dregiewicz odczyt pt.: „Sport w Szwecji".

Autor odczytu, b. prezes LOZPN, zasłużony i ceniony działacz sportowy, przebywał w latach 1911—1912 w Szwecji, gdzie ukończył Królewski Centralny Instytut Gimnastyczny w Sztokholmie. Zdaniem prelegenta, na potężny rozwój sportu w Szwecji złożyły się głównie dwie przyczyny: pierwszą z nich był fakt, że Szwecja od 400 lat nie prowadzi wojen na swoim terenie; drugą, że od początku organizowania życia społecznego doceniano tam w pełni znaczenie rozwoju wychowania fizycznego jako czynnika decydującego o sile fizycznej, a tym samym i o sile moralnej narodu. Twórca nowej szkoły gimnastycznej nazwanej jego imieniem, Hialmiar Ling — oddał też sprawie największe usługi. Poza tym powstał w r. 1813 Królewski Centralny Instytut Gimnastyczny, który zyskał pełne poparcie dworu królewskiego, a w późniejszych latach około 1880 r. ówczesny następca tronu, a dzisiejszy król Gustaw był dużym protektorem rozwoju fizycznego i sportu w Szwecji. Dzięki takiemu ustosunkowaniu się czynników oficjalnych i zrozumieniu wartości sportu przez cały naród, ilość ćwiczących sportowców — gimnastyków w Szwecji wynosiła według danych z 1936 r. około 150.000.

Szwecja uczestniczyła we wszystkich dotychczasowych olimpiadach i zajmowała stale czołowe stanowisko w wielkiej trójce: Stany Zjednoczone, Szwecja, Finlandia. Zestawienie 6-milionowego narodu szwedzkiego ze 130-milionowym narodem amerykańskim, jako dwóch równych w sporcie przeciwników, mówi już samo za siebie.

Narodowymi sportami w Szwecji są: lekkoatletyka, łyżwiarstwo i narciarstwo. W tych dziedzinach sportu zajmują Szwedzi przodujące stanowisko między innymi narodami. Profesor Dregiewicz, omawiając potężny rozwój lekkiejatletyki w Szwecji, opisał barwnie przebieg spotkań i treningów w miejscowościach prowincjonalnych Szwecji, gdzie na starcie stają nieraz prawie wszyscy mieszkańcy danej miejscowości. Prelegent opisał jeszcze barwniej swą wycieczkę na łyżwach ze Szwecji do Finlandii przez zamarzniętą zatokę Botnicką. Odczyt wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, a licznie zebrani uczestnicy nagrodzili prelegenta brawami.

Alkohol a sport

Każdy sportowiec winien wiedzieć, że: 1. W małych ilościach alkohol ożywia system nerwowy, po krótkim jednak czasie następuje znużenie. Po średnich i większych dawkach, ożywienie nie występuje wcale, natomiast objawia się natychmiastowe znużenie systemu nerwowego. 2. Podczas treningu nakazuje się wstrzemięźliwość od alkoholu. 3. Przed zawodami, które wymagają skrajnego wysiłku należy bezwzględnie unikać nawet najmniejszych ilości alkoholu, gdyż po lekkim podnieceniu następuje jeszcze przed ukończeniem choćby krótkiej konkurencji szybkie znurzenie, które obniża wartość wysiłku. 4. Również po zawodach sportowych i gimnastycznych jest alkohol dla niezupełnie rozwiniętego organizmu w zasadzie szkodliwy, gdyż organizm zmęczony bardziej ulega ujemnym wpływom alkoholu, niż wypoczęty. 5. Jako rzadko niezbędny i skuteczny środek przeciw pewnego rodzaju stanom wyczerpania należy alkohol do rąk lekarza lub doświadczonego trenera. 6. Kto pragnie być stale w dobrej formie, winien również poza właściwą pracą kondycyjną wstrzymać się w miarę możności od używania alkoholu. Alkohol obniża tempo, siły i ochotę do pracy nad sobą. 7. Wielcy sportowcy i mistrzowie są w zasadzie antyalkoholikami lub używają go w bardzo małych ilościach. Tej wstrzemięźliwości zawdzięczają oni swoje sukcesy.

Rozegrany na stadionie lodowym w Wembley (Empire Pool) mecz hokeja lodowego między reprezentacją Anglii i Szwecji, zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem Szwecji w stosunku 14:2 (3:0, 5:1, 6:1).

Polski Związek Tenisowy

inicjuje rozgrywki o Puchar Środkowej Europy

KRAKÓW. Na posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Tenisowego postanowiono:

Wznowić w nadchodzącym sezonie rozgrywki o Międzyklubowe Mistrzostwo Polski;

Zainicjować rozgrywki o Puchar Środkowej Europy, przed wojną zdobyty przez polską drużynę tenisową;

Nawiązać stosunki sportowe z Czechosłowacją, Węgrami i Jugosławią, celem urządzenia spotkań międzypaństwowych i międzymiastowych;

Zorganizowanie turnieju szkół średnich, ze szczególnym uwzględnieniem szkół zawodowych, celem wyszukania nowych talentów;

Urządzać w głównych środowiskach tenisa obozy treningowe;

Podjąć akcję, celem uzyskania dla naszych czołowych rakiet zaproszenia na turniej w Wimbledonie;

Zgłosić PZT do Międzynarodowej Federacji Tenisowej;

Dodatkowo zgłosić drużynę polską do rozgrywek o Puchar Davisa;

Podjąć akcję dla zorganizowania jak największej ilości klubów tenisowych, ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków fabrycznych, aby oprzeć sport tenisowy w jaknajszerszej mierze na młodzieży robotniczej;

Wysokość składki członkowskiej w r. 1946 uchwalono pozostawić w dotychczasowej wysokości i wezwać zrzeszone kluby do jej natychmiastowego wpłacenia;

Dołożyć wszelkich starań, aby zaopatrzyć kluby w sprzęt tenisowy, w szczególności postarać się o tanie piłki, które umożliwiłyby branie udziału w sporcie tenisowym jak najszerszym warstwom społeczeństwa.

PRZED URUCHOMIENIEM AKADEMII WF W WARSZAWIE

WARSZAWA. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i PW uzyskał już zgodę władz państwowych na uruchomienie Akademii WF w Warszawie w ciągu najbliższych miesięcy. Dla wszystkich więc zainteresowanych zaistnieje możliwość zorganizowania studiów uzupełniających.

Studenci Akademii WF oraz studenci Studiów WF, mający nieukończone studia względnie posiadający prawo do tytułu magistra WF, winni złożyć podanie wraz z niezbędnymi dokumentami do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i PW, Al. Niepodległości 241/3, pokój 114, do dnia 15 kwietnia rb.

TURNIEJ PIŁKARSKI DRUŻYN MILICJI OBYWATELSKIEJ

W turnieju piłkarskim Reprezentacji Milicji Obywatelskiej o puchar, ufundowany przez komendanta Głównego MO gen. Witolda, zwyciężył zespół Milicyjny KS z Katowic, który pokonał w finale Reprezentację MO z Krakowa w stosunku 6:0 (3:0).

Zwycięski zespół ma w swoim gronie doskonałych piłkarzy, jak: Kwoka (bramka), Ruda i Kałużny (obrona), Gałkowski w pomocy, Pawlik, Skwarek, Placek (napad).

Ostateczny wynik turnieju: 1. Katowice, 2. Kraków, 3. Łódź, 4. Gdańsk.

Kiedy padnie rekord Francuza Archambaud?

Rowerem — 45 km 840 m na godzinę

W przededniu sezonu kolarskiego interesujące uwagi na temat światowych rekordów w tej dziedzinie kreśli znany as kolarstwa, dystansowiec Fr. Szymczyk:

Ukoronowaniem wyników kolarza długodystansowego będzie zawsze rekord godzinny, bez prowadzenia.

Pierwszą datę w historii tego rekordu zanotowano dn. 15. 6. 1876 roku, kiedy to student z Cambridge, Doods, na legendarnym bicyklu osiągnął w godzinę 25 km 508 m. Walka o poprawienie tego wyniku, trwająca — z przerwami na dwie wojny światowe — okrągłe 70 lat, ma w swych kronikach parę kulminacyjnych punktów. O nich tylko będziemy mówić, gdyż trudno przytaczać tabele cyfr, dat i nazwisk.

A więc granicą pierwszą, na której rekord godzinny zatrzymał się dłużej — bo aż na 14 lat (!) — był wynik Szkota Christic, 30 km 374 m w roku 1879.

Był to rzeczywiście wynik wspaniały, należy bowiem wziąć pod uwagę, co za okropną machiną był ówczesny rower: Kute żelazne koła, na pełnych gumach, ośki bez kulek, gruby i prymitywny łańcuch i odpowiednia waga — około 35 kg!

Czternaście lat pocili się najrozmaitsi mistrzowie koła, aby rekord Szkota obalić. Bezskutecznie! I dopiero postęp techniki umożliwia Francuzowi Desgrange (nawiasem mówiąc, późniejszemu inicjatorowi i organizatorowi słynnego „Tour de France") posunięcie granicy o 5 km. Rekord nowy (35 km, 325 m) jest raczej zasługą samego roweru nowoczesnego, który waży zaledwie 12 kg — zamiast dawnych 35-ciu.

Teraz oczywiście rekord pada częściej. W roku 1898 wędruje nawet za Ocean, gdy Hamilton (USA), przekraczając „czterdziestkę", trzyma tytuł w ciągu 7-miu lat. Aż tyle czasu trzeba było, by dorzucić głupie 400 m i przywrócić prymat Europie. Dokonał tego Francuz Breton.

Nowy historyczny rozdział, otwiera dopiero Szwajcar Egg. W r. 1912 osiąga on 42 km, 122 m, a tuż przed I-szą wojną światową — 44 km, 247 m. Jak dalece wyśrubowany jest ten wynik, dowodzi fakt, iż najsłynniejsi dystansowcy świata nie mogą go poprawić w okresie pełnych 19-tu lat! A przecież równocześnie pada dwadzieścia innych kolarskich rekordów tegoż Egga.

Rekord godzinny opiera się też m. in. zakusom asa nad asy, Włocha Binda, który w 1929 r. ustala rekord na dystansie 50 km — 1 g. 8 m. 35 m.

I znów w sukurs przychodzi technika: waga roweru zaczyna spadać, aż dochodzi do śmiesznej wysokości 6,5 kg. Dopiero to umożliwia Holendrowi Van Houd pobicie wyniku nieśmiertelnego Egga o... 250 m! W dwa lata później Olmo (Włochy) przekracza, jako pierwszy, granicę 45 km, a ostatnie słowo w historii rekordu godzinnego wypowiada Francuz — Archambaud. Jego wynik z roku 1937 — 45 km, 840 m trwa do dzisiaj i zapewne długo poczeka jeszcze na korektę, wobec zniszczenia sił ludzkich, jakiego dokonała II-ga wojna światowa.

Rekord Polski należy do Bryszkego (Warszawa) i wynosi 37 km, 763 m. Został on ustanowiony w r. 1930, na rowerze epoki Egga, a więc jeszcze dwukrotnie cięższym od dzisiejszego. Tu jest więc znaczne pole do przeprowadzenia poprawki. Może przyniesie ją nawet sezon najbliższy...

Hokeiści czescy proponują Polsce

spotkanie międzypaństw. w hokeju na trawie

POZNAŃ. Polski Związek Hokeja na trawie otrzymał ponownie zaproszenie od Czeskiego Związku Hokeja na trawie rozegrania najbliższych spotkań w Pradze. Mecz międzypaństwowy, który będzie meczem rewanżowym, odbędzie się w Pradze w dniu 6 lipca br. W dniu 7 lipca br. rozegrane zostanie spotkanie reprezentacji Poznania z reprez. Pragi. Pierwszy mecz z reprez. Czechosłowacji rozegrany został w Poznaniu w 1929 roku z okazji otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej i zakończył się naszą porażką w stosunku 4:0. Mecz mistrza „Lechii" z reprez. Pragi przyniósł nam pewną rehabilitację, gdyż zespół nasz uzyskał wynik 2:2. Mecz rewanżowy w Polsce przewidziany jest na jesień br., a bliższy termin ustalony zostanie podczas bytności naszych hokeistów w Pradze.

Z końcem maja br. przybędzie do Polski, celem rozegrania 4 spotkań, mistrz Czechosłowacji SK Podoli. Zespół ten rozegra dwa mecze w Poznaniu z „Lechią" i „Czarnymi" oraz dwa mecze w Gnieźnie ze „Stellą" oraz Kolejowym Klubem Sportowym.

W celu przygotowania zawodników do tych spotkań zorganizowany zostanie specjalny obóz treningowo-kondycyjny, który przeprowadzony zostanie w Suchym Lesie pod Poznaniem. Jednocześnie w kwietniu zorganizowany zostanie turniej otwarcia, w którym udział wezmą kluby z Poznania i kilku miast prowincjonalnych.

Jak widzimy, hokeiści przygotowują się pilnie do nadchodzącego sezonu, dążąc jednocześnie do rozpowszechnienia tego sportu w różnych ośrodkach Polski.

Łódzki AZS w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie czołowych drużyn AZS Łódź i KS „Zjednoczenie" Bydgoszcz w siatkówce i koszykówce, rozegrane w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego w Bydgoszczy, zgotowały miłą niespodziankę bydgoskiemu światu sportowemu.

Spotkanie towarzyskie w siatkówce, jak przewidywano zakończyło się zwycięstwem AZS-u w stosunku 2:1 (15:5, 13:15, 10:15). Oba zespoły zademonstrowały piękną grę. Akademicy wykazali na obcym terenie, że są zespołem doskonałym, który mimo początkowego niepowodzenia (KS Zjednoczenie prowadziło 1:0), nie załamał się, lecz walczył wytrwale, osiągając wyrównanie i zwycięstwo.

Wszyscy gracze AZS-u byli równorzędni. Z drużyny KS „Zjednoczenie" wybijał się wyraźnie Butkiewicz, reprezentant Polski, występujący do wojny w barwach zespołu wileńskiego, który niejednokrotnie pięknymi „ściętymi" lokował piłkę na polu przeciwnika. Drużyna KS „Zjednoczenie" nie ustępowała technicznie zespołowi AZS-u. Jakkolwiek mecz siatkówki zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 2:1, wynik tego towarzyskiego spotkania mógł być łatwo rozstrzygnięty wynikiem 2:0 na korzyść drużyny bydgoskiej, której brakowało tylko dwóch punktów.

W koszykówce w pierwszej połowie obie drużyny przeprowadzają szereg obustronnych ataków, przy czym KS „Zjednoczenie" ma więcej z gry gdyż w zamieszaniu na polu AZS-u bydgoszczanie zdobywają w pierwszych minutach celnymi koszami prowadzenie. W dalszym ciągu bydgoszczanie atakują i niemal do przerwy gra toczy się na polu łodzian. Piękne przeboje akademików kończą się niepowodzeniem z powodu zbyt niskich i mało celnych rzutów do kosza. W ten sposób bydgoszczanie rozstrzygnęli pierwszą połowę gry dla siebie w dość wysokim stosunku 24:14. Niezwykle emocjonująca była druga połowa gry i dokończenie tego spotkania. Po przerwie AZS powoli doganiało bydgoszczan. Stosunek z początku wysoki zmieniał się nieustannie. Walczono zażarcie o każdy punkt. Młoda drużyna AZS-u łódzkiego skoro nabierze więcej opanowania technicznego, będzie silną pozycją w zespole drużynowym Polski w piłce koszykowej. AZS dysponujący świetnym i młodym narybkiem może w przyszłości należeć do ekstraklasy. Trzon drużyny KS „Zjednoczenie" stanowią znani reprezentanci Polski Butkiewicz i Sucharski.

Ostateczny wynik meczu w koszykówkę 43:37 dla KS „Zjednoczenie" Bydgoszcz. Oba mecze prowadzone były w nawskroś serdecznej atmosferze i fair. Na piękną walkę obu zespołów publiczność żywo reagowała, dodając animuszu gospodarzom i gościom. Wysoki poziom gry w obu konkurencjach przypominał „złote czasy" naszych czołowych zespołów. **E. Ł.**

Zwycięskie tournée bokserów śląskich

PARDUBICE. Pięściarska reprezentacja Katowic rozegrała w Pardubicach drugie swoje spotkanie z reprezentacją Pardubic. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 10:6. Pięściarze Katowic, z wyjątkiem wagi półciężkiej i ciężkiej zademonstrowali bardzo dobry poziom techniczny i formę. Wyniki spotkań były tak przekonywujące, że werdykty sędziowskie musiały być całkowicie zgodne i bez żadnych zastrzeżeń. Najlepszym zawodnikiem drużyny śląskiej był Grzywocz, mający za przeciwnika jednego z najlepszych pięściarzy Pardubic, Blesaka. Polak wygrał swą walkę w pięknym stylu. „Piorkowiec" Sztolc, nowa gwiazda boksu śląskiego, wygrał swą walkę przez k. o., podobnie jak doskonale walczący w wadze półśredniej Bielski. Miszczuk i Komuda również odnieśli wysokopunktowe zwycięstwa. Słabiej niż zwykle walczył Nowara. Sukces Katowic rehabilituje w dużej mierze porażkę „Warty" poznańskiej w tym mieście (5:11).

* * *

KATOWICE BIJĄ BRNO 9:5 W BOKSIE

BRNO. Trzeci występ pięściarski reprezentacji Katowic w Czechosłowacji zakończył się, podobnie jak w Pardubicach, sukcesem. Spotkanie zespołu śląskiego z silną reprezentacją Brna, przyniosło zwycięstwo Katowicom w stosunku 9:5. Walka była bardzo dramatyczna. Spotkań było 7, bez wagi ciężkiej. Był to ostatni mecz Katowic, po którym zespół śląski wraca do kraju.

O rozwój turystyki w Polsce

Należy od podstaw zorganizować piękny sport turystyczny

Polska posiada wspaniałe dane jako teren rozwoju turystyki międzynarodowej. Wiele państw o tradycjach turystycznych znaczną część swego budżetu opiera na dochodach płynących z turystyki zagranicznej.

Dla cudzoziemca przyjazd do Polski w Tatry na narty, czy też na wędrówki po jeziorach augustowskich, był wyprawą w pierwotne krainy „polskich dróg" cieszących się smutną sławą jednych z najgorszych w Europie.

Prymityw urządzeń turystycznych w ostatnich latach poprawił się nieco. Wybudowane zostały w Tatrach na europejską skalę urządzone schroniska na Gubałówce, na Kalatówkach oraz reprezentacyjny hotel na Kasprowym Wierchu.

Beskid Wschodni był ziemią nieznaną; drogi źle znaczone, a o schroniskach już lepiej nie wspominać. Beskid zachodni był już nieco bardziej cywilizowany. Turystyczne tereny nizinne były zupełnymi bezdrożami, na których co jakiś czas pojawiały się grupki amatorów, zapaleńców, „odkrywających" coraz to wspanialsze zakątki kraju.

Każde inne państwo posiadające nasze możliwości naturalne, uczyniłoby z nich źródło popularyzacji kraju, ściągając liczne rzesze wycieczkowiczów. Nie trzeba już chyba tłumaczyć, iż turystyka jest źródłem dobrobytu dla mieszkańców danych okolic.

Chłop z zapadłej wsi nad jeziorem, czy góral, gdy w jednym sezonie gości u siebie turystów „w następnym roku stara się już wyporządzić" jakoś przyzwoicie swą izbę, by móc rozszerzyć i lepiej wyzyskać swój „hotelik".

Z turystyką związany jest także rozwój wielu dziedzin produkcji, przyrządów sportowych, obuwia turystycznego, przyborów turystycznych itp.

W Polsce przed wojną nie można było nabyć przyzwoitego plecaka turystycznego. Śpiwory i gospodarcze przyrządy turystyczne, były rzadkością.

Turyści polscy oglądali wspaniałe wory turystyczne swych kolegów z zagranicy, ze wstydem spoglądając na swe przemakające, niezgrabnie uszyte plecaki.

Ten piękny sport był najmniej popularny wśród szerokich mas. Dzięki niewłaściwemu potraktowaniu przez czynniki zainteresowane turystyka nie znalazła zrozumienia wśród szerokich rzesz, a przecież jest to jeden ze sportów najtańszych.

Turystyka uczy samodzielności, radzenia sobie w każdej sytuacji, wyrabia hart ducha i daje radość życia.

W wychowaniu młodzieży szkolnej nie brano wcale pod uwagę znaczenia wycieczek turystycznych, a te które były organizowane — na ogół nieumiejętnie.

Obecnie organizacje partyjne i związki zawodowe mają kolosalne pole do pracy w tej dziedzinie.

W nowych swych granicach Polska posiada wspaniałe tereny turystyczne: na południo-zachodzie — góry, na zachodzie — szlak wodny Nissy i Odry, a na północnym wschodzie krainę wspaniałych jezior.

Z terenów szczególnie Sudety wspaniale zagospodarowane, cieszyły się zawsze znaczną frekwencją turystów przez cały prawie rok.

Śnieg w Sudetach opada bardzo wcześnie i trzyma się do połowy marca, a na stokach północnych — znacznie dłużej.

Należy jaknajprędzej rozpocząć akcję organizacyjną i propagandową, celem rozwoju turystyki w Polsce. Nie trzeba żałować pieniędzy na ten cel. Przy właściwym kierownictwie i organizacji opłacą się one stokrotnie.

Wiosenne biegi na przełaj

„Trzymamy straż nad Odrą"

WARSZAWA. W ramach międzynarodowego Tygodnia Młodzieży Kluby Sportowe ZWM „Zryw" urządzają na terenie całej Polski wiosenne biegi na przełaj w dniach 24 i 31 marca br.

W biegach mogą brać udział stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Obecnie przeprowadza się wszędzie intensywną zaprawę i trenuje się marszo-biegi. Najlepsi zawodnicy ze wszystkich województw będą przez kluby sportowe „Zryw" wysłani na Bieg Narodowy w dniu 3 maja br.

* * *

WARSZAWA. Z okazji pierwszej rocznicy odzyskania granic na Odrze i Nissie, Zarząd PZLA w porozumieniu z władzami państwowymi poleca wszystkim Okręgom Lekkoatletycznym zorganizowanie w dniu 14 kwietnia br. biegów na przełaj pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą".

Wszystkie przewidziane w tym dniu imprezy sportowe w całym kraju przyjmują wspólną nazwę „Trzymamy straż nad Odrą". W biegach mają prawo startować zawodnicy zgłoszeni do PZLA, organizacje młodzieżowe, zawodowe, wojsko, kolejarze itp. oraz niestowarzyszeni.

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego przydzielił Poznańskiemu Okręgowi organizację biegów na przełaj o Mistrzostwo Polski w konkurencji kobiecej i męskiej w dniu 28 kwietnia br.

Narodowy Bieg na przełaj odbędzie się w dniu 3 maja w Warszawie w ramach uroczystości, związanych ze świętem Warszawy. W biegu tym startować będą mogli zawodnicy zgłoszeni do PZLA, organizacje młodzieżowe, zawodowe, wojsko, kolejarze itp. oraz niestowarzyszeni.

MISTRZOSTWA GIER SPORTOWYCH MIASTA BYDGOSZCZY

W marcu i kwietniu Zarząd Pom. OZPR organizuje mistrzostwa miasta Bydgoszczy w piłce siatkowej i to w trójkach męskich, trójkach żeńskich oraz mikstach (2 panie i 2 panów).

Udział klubów należących do Związku jest obowiązkowy. Drużyny niezrzeszone mogą także brać udział w oddzielnej grupie. Każdy klub czy organizacja może wystawić dowolną ilość zespołów do każdej konkurencji z osobna. Apeluje się do młodzieży szkół średnich o wystawienie swoich zespołów. Pierwsze miejsce w każdej konkurencji zostanie nagrodzone, oprócz tego dwa pierwsze w ogólnej punktacji kluby otrzymają nagrodę.

UWAGA, CZŁONKOWIE BTW!

Zebranie plenarne Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ZWM odbędzie się w środę, dnia 27 marca br. o godzinie 18.30 na przystani przy ul. Św. Floriana 6.

Ze względu na ważne sprawy o liczne przybycie prosi Zarząd.

KS ZJEDNOCZENIE

zawiadamia, iż zgłoszenia na kurs gier sportowych organizowany przez sekcję gier sportowych KS Zjednoczenie przyjmuje się w Ka-De-Ha — Bydgoszcz, Al. 1 Maja do dnia 23 marca włącznie.

UWAGA! PŁYWACY KKS „BRDA"!

W poniedziałek 25 bm. o godz. 18 w sali stołówki kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji pływackiej KKS „Brda". W związku ze zbliżającym się sezonem i zawodami w Gdyni, obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

Młodzi, chętni pływacy i pływaczki mogą w tym dniu zgłosić swój akces do klubu i sekcji.

Na boiskach piłkarskich

TORUŃ. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłkarski pomiędzy drużyną „Pomorzanina" i „Orląt" w Aleksandrowie Kujawskim, zakończył się nieoczekiwanie wysoką porażką drużyny aleksandrowskiej. Piłkarze aleksandrowscy po ostatnim zwycięstwie nad bydgoską „Polonią" byli faworytami, tymczasem drużyna toruńska po prostu zdeklasowała „Orlęta". Najlepszym zawodnikiem na boisku był środkowy napastnik „Pomorzanina", Kamiński, który strzelił 4 bramki.

KRUSZWICA. W Kruszwicy piłkarze „Cuiavii" pokonali KS „Piasta" w stosunku 4:2 (2:1).

*

KRAKÓW. Mecz piłkarski o wejście do klasy A rozegrany między KS Wisła a KS Dalin, zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 8:0 (2:0). W spotkaniu towarzyskim KS Cracovia wygrała z KS Lechią (Mysłowice) 4:1 (2:1). KS Garbarnia (Kraków) doznała dotkliwej porażki z KS Tarnovią w stosunku 1:6 (0:5).

SOSNOWIEC. Piłkarze RKU z Sosnowca, korzystając z wolnych terminów przed rozpoczęciem mistrzostw wiosennych, gościli na własnym stadionie zespół częstochowskiego KS. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny sosnowieckiej w stosunku 5:0 (1:0). Drużyna RKU była zespołem lepszym technicznie. Widzów około 3.000.

ŁÓDŹ. Wyniki piłkarskie w Łodzi były następujące: ŁKS przegrał niespodziewanie z „Widzewem" 2:4; ZZK—Bałtyk (Gdańsk) 3:1 (2:0).

REPREZENTACJA PIŁKARSKA POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWOD.

została zaproszona na cykl meczów do Francji. Płk. Reyman wyznaczył następujących piłkarzy, czł. Zw. Zaw., którzy po 10-dniowym obozie kondycyjnym na Śląsku wyjadą do Paryża. Bramkarze: Jurewicz (Wisła), Skromny (Warta), Mrugała (AKS); obrońcy: Gierwatowski i Szczepaniak (Polonia), Weiss (Warta); pomocnicy: Jabłoński I i Parpan (Cracovia), Tyranowski i Tytek (Garbarnia), Filek II (Wisła); napastnicy: Ignaczak (Garbarnia), Smólski, Kazimierczak, Gendera (Warta), Gracz, Kohut, Giergiel (Wisła); Wodarz (Ruch), Nowak (Garbarnia), Spodzieja (AKS). Kierownikiem obozu będzie prof. Ciszewski.

Sport wielkopolski nabiera rozmachu

Korespondencja własna „Kuriera Sportowego"

POZNAŃ. W sporcie poznańskim odczuwa się lekkie ożywienie — nieuchronny znak, że idzie wiosna. Piłkarze wystąpili już w szranki rozgrywek o mistrzostwo. W kilku wypadkach stan boisk nie pozwala na rozwinięcie planowej gry, jednak należy się liczyć, że i w tym kierunku nastąpi zmiana na lepsze. Największe zainteresowanie towarzyszy rozgrywkom w klasie A, w której znalazło się 12 drużyn, podzielonych na dwie klasy, dzięki czemu będą w możności prędzej ukończyć swoje rozgrywki. Wówczas dopiero dojdzie do z tak wielkim zainteresowaniem oczekiwanego rewanżowego spotkania „Warta" — KKS. Przypuszczać bowiem należy, że te dwie najsilniejsze drużyny nie pozwolą się odepchnąć od zajęcia czołowych miejsc w swych grupach. Co prawda w piłce nożnej niespodzianki zwłaszcza na początek sezonu, są niewykluczone.

Z niemniejszym zainteresowaniem oczekuje poznański świat piłkarski spotkania reprezentacji okręgu z repr. Krakowa, jak również meczu Warta — Wisła. Obok awizowanego meczu z piłkarzami czechosłowackimi, ma zawitać do grodu Przemysława również znakomity zespół jugosłowiański „Hajduk". Jak na początek sezonu, to zapowiedź ciekawych rozgrywek piłkarskich wcale wielka.

Wśród pięściarzy poza rewanżem bokserów „Warty" z czechosłowackim ASO, cała uwaga skierowana jest na mistrzostwa Polski w Łodzi. Nie trzeba dodawać, że bokserzy przygotowują się do mistrzostw bardzo solidnie. W ostatnich mistrzostwach w 1939 roku w Katowicach, Poznań zdobył trzy mistrzowskie tytuły uzyskane przez Sobkowiaka, Szulczyńskiego i Szymurę. Czy Poznaniowi, który jest obecnie nieco słabszy — uda się ponownie zdobyć tyle miejsc?

Lekkoatleci otworzą sezon oficjalnie w dniu 28 kwietnia br. biegiem na przełaj. W dalszym ciągu przewidziane są różne imprezy, przy czym najciekawszą impreza w 25 ym roku istnienia POZLA winny być ogólnopolskie mistrzostwa akademickie. Poza tym władze Związku muszą cały nacisk położyć na prace organizacyjne, szczególnie około stworzenia nowych klubów na terenie województwa, ażeby przystąpić do jak najbardziej masowego uprawiania tego sportu.

Pływacy czekają na otwarcie krytej pływalni, co ma nastąpić jeszcze przed upływem bieżącego miesiąca. Z tej okazji pragną zorganizować specjalny pokaz pływacki. Natomiast PZP, którego siedzibą jest Poznań, jeszcze w ciągu miesiąca kwietnia rozegrać zamierza zimowe mistrzostwa Polski.

Zapaśnicy miejscowi okazują podkreślenia godną ruchliwość, wykorzystując każdą możliwość walki z silnymi przeciwnikami. Po zmierzeniu swych sił z zapaśnikami bydgoskimi, walczyli z reprezentantami Warszawy. Podobno w przygotowaniu jest szereg dalszych spotkań. Również i tenisiści postanowili w pierwszym rzędzie starać się o umasowienie „białego sportu" i — jak lekkoatleci — zamierzają więcej uwagi poświęcić prowincji, słusznie licząc się z tym, że Poznań sam się „rozkręci". Istnieją wszelkie dane, że kolarze okażą w bieżącym sezonie więcej aktywności, przy czym projektowane są wyścigi szosowe oraz większe wycieczki turystyczne. Anonsują ożywienie swej działalności kajakowcy, a również i wioślarze, jednak ci są na razie pozbawieni wszelkiego taboru.

Sądząc na podstawie przeprowadzonych rozmów z poszczególnymi działaczami sportowymi danych gałęzi — należy przyjąć, że w miesiącu kwietniu i maju sport wielkopolski dozna znacznego ożywienia.

PIŁKARZE CZESCY W POLSCE

ŁÓDŹ. Łódzki klub ZZK organizuje tournée czeskiej drużyny piłkarskiej „Praha" po Polsce. Tournée to odbędzie się w czasie od 9 do 16 czerwca. Czesi dwa mecze rozegrają w Łodzi, jeden w Częstochowie i dwa w Poznaniu. Poza tym ZZK zawarł umowę ze „Slavią Ostrowską" na przyjazd do Polski na mecze w czasie od 20 do 30 czerwca. Zespół czeski rozegra dwa mecze w Krakowie, Łodzi i jeden w Poznaniu.

KONKURS

na zaprojektowanie planu budowy nowoczesnego stadionu sportowego „Bata" na parceli o powierzchni 4 ha.

Projekt ma przewidzieć:

a) istnienie różnych boisk, jak: piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, lekkoatletycznego, tenisowego (4 korty) pływalni oraz koniecznych przynależności (szatnia, trybuna, miejsca stojące, bufet, ustępy itp.);

b) Graficznie przedstawić racjonalne rozmieszczenie obiektów tych wewnątrz stadionu;

c) Podać wymiary projektowane według obowiązujących w sporcie naszym norm, a kwalifikujących poszczególne obiekty sportowe za odpowiadające warunkom przydatności ich na cele eliminacyjnych zawodów sportowych.

Plan winien być sporządzony na papierze rysunkowym, tuszem, oraz winien podawać stosowaną podziałkę wielkości.

Za najlepsze opracowanie planu przyznane będą 3 nagrody konkursowe:

I. NAGRODA w wys. zł 10.000
II. NAGRODA w wys. zł 8.000
III. NAGRODA w wys. zł. 5.000

przez osobną Komisję Konkursową powołaną celem fachowej i sumiennej oceny nadesłanych projektów.

Prace konkursowe w należycie zapieczętowanych 2 kopertach, z napisem na kopercie wewnętrznej „Konkurs na stadion" i zaopatrzone w godło nadsyłać do dnia 30 kwietnia 1946 r. pismem poleconym na adres: Polska Spółka Obuwia Bata w Chełmku (pow. chrzanowski) — Sekretariat.

Wynik konkursu zostanie opublikowany na łamach „Echa Chełmka" i osobno podany do wiadomości wszystkich uczestników konkursu, przy czym prace nie nagrodzone zostaną zwrócone. Projekty nagrodzone stają się własnością firmy.

Bliższych informacji udzieli Sekretariat Polskiej Spółki Obuwia Bata — Fabryka w Chełmku.

Feliks Sztamm

Prawo walki - boks

(Program nauki boksu dla nowicjuszy)

X

LEKCJA XVIII.

Gimnastyka bokserska.

Praca nóg i tułowia

Walka z cieniem.

Ćwiczenia techniczne: Powtórzyć zasób ćwiczeń technicznych z lekcji poprzednich, zwłaszcza słabo opanowanych.

Ciosy podbródkowe: Zadajemy z dołu ku górze, ręką zwróconą palcami ku sobie, z pozycji nieco niższej, nie wykonując zamachu na zewnątrz, cofamy prawą rękę nieco w tył, po czym zadajemy cios prawy, podbródkowy do tarczy trzymanej dłońmi w dół przez współćwiczącego, prostując przy tym nogi, ręka po zadaniu ciosu wraca natychmiast do pozycji.

Lewy podbródkowy wykonujemy w ten sam sposób przyjmując przedtem pozycję więcej frontalną. Cios podbródkowy nie zawsze musi być w praktyce zadany tylko w podbródek, ale i na tułów przeciwnika, poza tym każdy cios podbródkowy wyprzedzać powinien w czasie walki inny cios lewą lub zwód lewą.

Zwody. Zwody to mylenie przeciwnika za pomocą rąk, tułowia i wzroku. Zwód ręką np. powinien mieć charakter ciosu prawdziwego, z tym, że jest zadany luźno (miękko) i nie dosięga celu. Podam kilka zwodów ciosem — skombinowanie innych zostawmy sprytowi uczącego się.

Podwójny lewy prosty na szczękę, pierwszy jako zwód — drugi właściwy cios. Lewy prosty na szczękę (zwód) lewy lub prawy prosty na tułów. Lewy prosty na szczękę lub tułów (jako zwód) i lewy sierp na szczękę jako cios itp. Tułowiem zwodzimy, wykonując ruchy w przód, w tył lub wykonując uniki nie spowodowane ciosami przeciwnika.

Ćwiczenia na przyborach w 3 grupach jak w lekcji XVII.

Ćwiczenie rozluźniające.

Koniec lekcji XVIII.

LEKCJA XIX.

Gimnastyka bokserska.

Praca nóg i tułowia.

Walka z cieniem (z poprawnym wykonaniem ciosów, włączając lekcje z nowonabytymi elementami ćwiczeń technicznych).

Ćwiczenia techniczne. Powtórzenie ćwiczeń z lekcji poprzednich. Przećwiczyć zwłaszcza zwody i akcje proste do tarczy. Należy przystąpić od teraz do indywidualnego systemu (sposobu walki), a więc dla osobników wysokich walkę na dystans i półdystans, dla niskich (krępych) walkę na półdystans oraz specjalizować ich w zwarciu.

Wolne ciosy lewą ręką. Przystępując do wolnych walk, rozpoczynamy na razie walki lewą ręką, właściwą najważniejszą w boksie, ograniczając czynność prawej tylko do zasłon i obron. Przy doborze partnerów należy się kierować mniej więcej wagą, wzrostem i sposobem walki. Zwracać baczną uwagę na technicznie poprawne wykonanie pracy nóg i ciosów, nie dopuszczać do bijatyk.

Wolne walki przeprowadzać na razie w 2 minutowych 2 lub 3 rundach z 1-minutową przerwą po każdej rundzie. Pamiętać również należy o tym, że walczący przerwę 1-minutową pomiędzy rundami zużyć mają na odpoczynek, nie pozwolić więc na rozmowy i dyskusje, które męczą. Omówienie wolnych walk (sparringa) nastąpić powinno przez instruktora po zakończeniu walk.

Praca na przyborach w 3 grupach na czas, rundy 3-minutowe (dla młodocianych 2 min.) z 1-minutową przerwą między rundami.

Ćwiczenia rozluźniające.

Koniec lekcji XIX.

KURS PRZODOWNIKÓW SPORTU ROBOTNICZEGO

POZNAŃ. W Poznaniu nastąpiło otwarcie pierwszego kursu przodowników sportu robotniczego, organizowanego przez Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy w Poznaniu. Kurs trwać będzie 8 dni i podzielony jest na trzy grupy: na piłkę nożną, boks i gry sportowe. Celem kursu jest zasilenie terenu elementem przodowniczym o właściwym robotniczym nastawieniu ideowym i podstawach fachowych, o których nadanie starają się wykładowcy-instruktorzy na kursie. Są to jedni z najlepszych fachowców-pedagogów sportowych: prof. Lange i Balcer oraz mgr Hoffman.

WIOŚLARSTWO W POZNANIU

POZNAŃ. Po żmudnym okresie pracy zimowej wioślarze KZS-u rozpoczęli jako pierwsi treningi na Warcie. Kierownictwu KZS udało się doprowadzić do stanu używalności część taboru zdewastowanego przez okupanta. W pierwszym już dniu podjęło ćwiczenia 37 zawodników pod kierownictwem wielokrotnego mistrza Polski Balcera, wykazując dużo zapału i na ogół dobrą kondycję fizyczną.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚLĄSKA

KATOWICE. Do rozgrywek o mistrzostwo A-klasy Śląskiego OZPN nie przystąpiły w przewidzianym terminie drużyny Amatorskiego KS z Chorzowa, który miał się spotkać z ZZK (Katowice) oraz Wojewódzki Milicyjny KS z Katowic, którego przeciwnikiem miała być drużyna „Wyzwolenie" z Michałkowic. Drużyna AKS rozgrywała mecze w Czechosłowacji i dopiero w dniu 24 bm. rozegrała swe pierwsze spotkanie mistrzowskie. Zespół MKS brał udział w zawodach sportowych o mistrzostwo Milicji Obywatelskiej i swój pierwszy mecz z rundy wiosennej A-klasy rozegra w innym terminie. Pozostałe drużyny przystąpiły w komplecie do mistrzostw.

Węgry chcą nawiązać

kontakt sportowy z Polską

KRAKÓW. Węgierski Związek Związków Sportowych zwrócił się do Polskiego Związku Związków Sportowych, będącego obecnie w stadium reaktywowania (w imieniu PZZS działa Międzyzwiązkowa Komisja Porozumiewawcza) o nawiązanie przerwanego skutkiem wojny kontaktu sportowego polsko-węgierskiego.

W Budapeszcie odbędzie się „narodowy tydzień sportowy" między 15—22 sierpnia br. z okazji powstania nowej Republiki Węgierskiej. Na igrzyska sportowe w tym czasie, które zapowiadają się jako jedna z największych europejskich imprez sportowych, zaprasza Węgierski Związek Związków Sportowych czołowych zawodników polskich. Węgierski Związek Związków Sportowych prosi również Polski Związek Związków Sportowych o systematyczne dostarczanie materiału ułatwiającego współpracę sportową obu narodów.

Polski Związek Tenisowy zaproponował Węgierskiemu Związkowi Tenisowemu rozegranie międzypaństwowego spotkania tenisowego między Polską a Węgrami z końcem maja br. w Budapeszcie i na jesieni w Polsce w Krakowie lub w Katowicach. Węgierski Związek Tenisowy akceptował powyższą propozycję, lecz zaproponował odwrotną kolejność spotkań, gdyż reprezentacyjne korty tenisowe w Budapeszcie wskutek działań wojennych zostały tak bardzo uszkodzone, że naprawa ich przed końcem maja jest nie do przeprowadzenia.

Na ringach bokserskich

POZNAŃ. Poznański Okr. Związek Bokserski prostuje podany w prasie wynik spotkania międzymiastowego Poznań—Gdańsk, który według protokółu zawodów brzmi 7:7, gdyż walka w wadze średniej pomiędzy Sobczakiem a Borodajkiewiczem została unieważniona.

*

GDAŃSK. W Gdańsku pięściarze „Warty" pokonali drużynę „Gedanii" w stosunku 8:2. Spotkanie rozegrano tylko w pięciu wagach, gdyż Vogt i Frankowski doznali kontuzji w spotkaniu Poznań—Gdańsk i nie mogli startować. Niespodzianką był remis Koziołka z Zielińskim (Ged.). Niezawodny Szymura wygrał w drugim starciu przez techniczne k. o. z Koralewskim. (G)

*

ŁÓDŹ. ŁOZB postanowił zorganizować przed mistrzostwami bokserskimi Polski obóz treningowy dla pięściarzy łódzkich pod kierunkiem Tomasza Konarzewskiego Obóz będzie trwał do czasu rozpoczęcia mistrzostw Polski. Będzie on zorganizowany w polskiej YMCA.

SIEMIANOWICE. W Siemianowicach rozegrany został towarzyski mecz pięściarski między „Siemianowiczanką" a zespołem „Zrywu" (Świętochłowice). Mecz zakończył się zwycięstwem „Siemianowiczanki" w stosunku 9:7. Widzów było około 1.500.

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy odbył się towarzyski mecz bokserski o charakterze treningowym między zespołami KKS „Brda" i KS „Zjednoczenie". Mecz zakończył się porażką „Zjednoczenia" 12:4. Nadmienić należy, że „Zjednoczenie" wystawiło młodych zawodników, którzy w wielu wypadkach ważyli mniej od swoich przeciwników. Był to pierwszy występ obu drużyn po wojnie. W ramach tego meczu najładniejszą walkę stoczyli Wypijewski (Zjedn.) z Różnowskim (Brda) w wadze piórkowej. Zwyciężył nieznacznie na punkty kolejarz. Dla pokonanych punkty zdobyli Piwnicki w wadze muszej oraz Bujarski w wadze średniej.

*

KOMUNIKAT P. Z. B.

POZNAŃ. Wydział Spraw Sędziowskich przy Polskim Związku Bokserskim komunikuje: Wobec nieogłoszenia przez Międzynarodową Federację Bokserską (FIBA) ostatnich uchwał, powziętych na kongresie w 1939 r w Dublinie, nie ma zastosowania § 52, regulaminu sportowego, mówiący, że w razie okaleczenia zawodnika bez winy przeciwnika o zwycięstwie decyduje ilość zdobytych punktów do chwili przerwania walki. To samo odnosi się do tegoż przepisu zawartego w instrukcji dla sędziów. Strona trzecia, ustęp ostatni. W takich wypadkach przegrywa zawodnik okaleczony przez techniczny k. o.

Cambridge czy Oxford?

Studenckie ósemki wioślarskie gotowe do startu

LONDYN. Jedną z najpopularniejszych imprez sportowych, rozgrywanych na kuli ziemskiej, jest bezsprzecznie wyścig dwóch ósemek wioślarskich na Tamizie.

Który ze sportowców nie wie o wyścigu akademickich osad wioślarskich Cabridge — Oxford. Dotychczas rozegrano 91 biegów. Więcej zwycięstw miał dotychczas Cambridge — bo 48 przy 42 zwycięstwach Oxfordu.

Wioślarstwo Anglii powstało już w połowie 18 wieku, ciesząc się niesłabnącym powodzeniem. Wyścig Cambridge — Oxford rok rocznie gromadzi na trasie 7 km tłumy publiczności, które nie w zależności od pogody, dochodzą do pół miliona widzów. Łodziom tym na całej trasie towarzyszy moc motorówek prywatnych i oczywiście sędziowskich. Tak przed wyścigiem, jak i po wyścigu mówi się o nim miesiącami nie tylko w samym Londynie, ale w całej w ogóle Anglii. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że wyścigiem tym interesuje się również i zagranica, która niestety, jeżeli chodzi o tradycje, nie potrafiła dotychczas stworzyć czegoś podobnego do tak gigantycznego wyścigu.

W okresie wojny wyścigi nie odbywały się. Dopiero teraz, w końcu marca, odbędzie się pierwszy powojenny wyścig osad wioślarskich.

O szansach trudno coś powiedzieć. Raczej trzeba się liczyć ze zwycięstwem Oxfordu, który, jak podaje prasa angielska, wykazuje nieco lepszą formę na treningach.

Dla studentów angielskich dopuszczenie do brania udziału w wyścigu wioślarskim Oxford — Cambridge jest największym zaszczytem. Lecz zaszczyt ten połączony jest z wielką odpowiedzialnością, to też osady obu uniwersytetów poddane są ostremu treningowi. Całą zimę, jeśli tylko woda nie jest zamarznięta, codzień odbywa się trening. Pisma codziennie przynoszą wiadomości o osiągniętych wynikach, zmianach w załodze poszczególnych łodzi, a sprawozdania te są również obszerne, jak recenzje z największych zawodów i podają nawet codzień wagę poszczególnych wioślarzy. Przeciętna waga wioślarzy pierwszej załogi Oxfordu wynosi 86 kg.

Apel do młodzieży Pomorza

Więcej zainteresowania dla gier sportowych

Gry sportowe są jednym z nielicznych sportów, dla których pora roku nie odgrywa żadnego znaczenia. Jeśli jesienne chłody wypłoszą siatkarzy i koszykarzy z boisk otwartych, kontynują oni rozgrywki na salach. System tych gier dostosowany jest doskonale do boiska jak i sali gimnastycznej. Mylne są zdania, że ta dziedzina sportu nie daje takiej emocji jak piłka nożna. O ile chodzi o ścisłość, to gry sportowe wymagają większej precyzji, gdyż akcja rozgrywa się na małych boiskach i najmniejsza niedokładność powoduje utratę punktów przez wybicie piłki na aut. Obowiązkiem jest granie tzw. „z głową".

Doceniając piękno tej — dziedziny sportu, nie ma klubu, który by nie zorganizował sekcji gier sportowych. Dużą aktywność wykazuje Polski Związek Piłki Ręcznej, urządzając liczne turnieje, między innymi i międzypaństwowe. Nie mniejszą działalnością może się poszczycić Pomorski Związek.

Poziom gier sportowych na Pomorzu stale wzrasta. Dotychczasowy brak sal gimnastycznych, nadających się do rozgrywek, został w Bydgoszczy udostępnieniem sali przy ul. Konarskiego częściowo usunięty. Toruń posiada również odpowiednie warunki.

Najgłówniejszą jednak bolączką jest małe zainteresowanie młodzieży tym sportem. Kluby nie posiadają odpowiednich rezerw. Wyciągnięcie na światło dzienne talentów możliwe jest tylko przy licznym udziale młodzieży.

W celu zapewnienia stałego i pomyślnego rozwoju gier sportowych, klub sportowy „Zjednoczenie" w Bydgoszczy organizuje od dnia 25 marca kilkudniowy kurs propagandowy gier sportowych, przy czym apeluje do młodzieży miasta Bydgoszczy o jak najliczniejsze uczestnictwo. Specjalną opieką zostaną otoczeni uczestnicy w wieku od 16—20 lat. Kurs zostanie przeprowadzony pod fachowym kierownictwem instruktorów. Szczególnie apel ten odnosi się do młodzieży szkół średnich, gdyż jest ona zorganizowana w szkołach i ciąży na niej na równi z innymi, obowiązek podniesienia poziomu sportu na Pomorzu.

KALENDARZ LEKKOATLETÓW FRANCUSKICH

PARYŻ. Kalendarz imprez Francuskiego Związku Lekkoatletycznego (FFA) wygląda następująco: 14 lipca — Francja—Belgia i Francja—Luksemburg; 27 i 28 lipca — mistrzostwa Francji; 11 sierpnia — Francja—Szwajcaria w Szwajcarii; 22—25 sierpnia — mistrzostwa Europy w Oslo; 15 sierpnia — Francja—Anglia w Londynie; 29 sierpnia — Francja—Finlandia w Paryżu.

Gdański Okręgowy Związek Lekko-Atletyczny rozpoczyna swój sezon

GDAŃSK. Dnia 27 i 28-go kwietnia Gdański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny urządza pierwsze oficjalne zawody lekkoatletyczne o pełnym programie. Zawody odbędą się na miejskim stadionie sportowym w Gdańsku. Do udziału w zawodach zaprasza się wszystkich zawodników województwa gdańskiego. Startować w nich również mogą zawodnicy innych województw. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat GOZL — Gdańsk, Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy.

Mistrzostwo tenisowe Francji na kortach krytych, zdobył młody Szwed Lennart Bergelin, bijąc w finale Francuza Petrę 2:6, 6:3, 10:12, 6:3 i 6:2. Na kortach krytych, jak z tego wynika, Szwedzi są w Europie w tej chwili nie do pokonania.

Dobra wróżba dla naszego narciarstwa

Sukcesy młodych zawodników — Udostępnić sport narciarski najszerszym warstwom młodzieży

Pierwszy raz po 6 latach przerwy polscy narciarze, jako swobodni i wolni obywatele kraju startowali w zawodach zagranicznych.

Narciarstwo jest sportem, w którym już niejednokrotnie odnosiliśmy sukcesy na arenie międzynarodowej. W historii naszego narciarstwa kolejno zjawiały się nazwiska: Bujaka, Mückenbruna, Szostaka, śp. Br. Czecha, Suleji, Marusarzy i wielu innych, którzy niejednokrotnie przynosili zaszczyt reprezentowanym przez siebie barwom polskim.

Jak wygląda bilans naszej wyprawy do Bańskiej Bystrzycy?

Już na międzynarodowych mistrzostwach Polski w Zakopanem w br. można było zaobserwować ciekawe zjawisko. Mianowicie było widoczne, że strata „jednego młodego sportowego pokolenia", która tak dotkliwie odbiła się obecnie na wszystkich gałęziach sportu, a która jest wynikiem lat okupacji — w narciarstwie tak dotkliwa nie jest (przynajmniej w Zakopanem...). Wynik 18-letniego Dziedzica z Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem, wynik młodego skoczka Samka-Gąsienicy zjazdowca Bachledy-Curusia i całego szeregu innych młodych zawodników — były doskonałe, godne przyszłych mistrzów. Dlatego można było przypuścić, że w Bańskiej Bystrzycy ci młodzi narciarze wstydu Polsce nie przyniosą, a może nawet wprost przeciwnie — przyniosą zaszczyt i sukces. Tak też się stało.

Oprócz „faworyta", jakim był Stanisław Marusarz w skokach, młodzi zawodnicy startujący po raz pierwszy na terenie międzynarodowym zrobili nam miłą niespodziankę, która mimo wszystko, odbiła się zbyt słabym echem w Polsce.

Bachleda-Curuś, Dziedzic i Pawlica zasłużyli sobie na dużo większą pochwałę i uznanie.

Dla nas najbardziej cennymi są wyniki Dziedzica, który przy swoich 18-tu latach roku'e wielkie nadzieje na przyszłość i wynik Bachledy-Curusia.

Jak na pierwszy powojenny start naszych narciarzy na obcym terenie — należy go uważać za udany w całej pełni.

Pomimo tego, że nasi zawodnicy byli przez okupanta tępieni i właściwie nie jeździli zupełnie, a w Czechosłowacji przez cały czas wojny odbywały się zawody narciarskie, to ekspedycję do Czechosłowacji i osiągnięte wyniki, należy uważać za bardzo udane i jako pierwszy większy sukces polskiego sportu za granicami kraju, i jako dobrą wróżbę dla naszego narciarstwa, które podciągane sukcesami naszych czołowych zawodników powinno się stać, tak jak w Czechosłowacji, sportem masowym, dostępnym dla jak najszerszych warstw młodzieży.

JADWIGA JĘDRZEJOWSKA ZAPROSZONA DO WIMBLEDONU

LONDYN. Zainteresowanie tenisem i turniejem w Wimbledonie staje się w Anglii coraz większe. Jak podają w Londynie, w turnieju mają wziąć udział m. in. zawodnicy francuscy z Petrą i Destremeau na czele, Chińczyk Kko-Sin-Kie i... Jadwiga Jędrzejowska, która jak podają Anglicy przeżyła szczęśliwie okupację w Warszawie, pracując jako kelnerka. Ciekawe jest, czy polskie władze tenisowe, lub też sama Jędrzejowska otrzymała zaproszenie na turniej, jak to się dotychczas w Wimbledonie praktykowało. Dla lepszego szkolenia i „podciągnięcia" w formie swoich młodych, najlepszych 12-tu tenisistów, został zaangażowany przez Anglików trener Gregor Mc Intosh

Strzelectwo — sport Obrony Narodowej

Od kapitana Andrzeja Matuszaka, który niedawno powrócił z zagranicy otrzymała redakcja „Kuriera Sportowego" zdjęcie z pozdrowieniami dla szerokich mas sportowców-strzelców w Polsce.

Kpt. Andrzej Matuszak zdobył w r. 1931 mistrzostwo świata na zawodach międzynarodowych w strzelaniu z broni wojskowej stojąc. Do r. 1938 zdobył kilkadziesiąt mistrzostw Polski i dziś posiada 4 rekordy Polski w 4 konkurencjach. Kpt. Matuszak kilkanaście razy reprezentował barwy Polski na zawodach międzynarodowych i międzypaństwowych.

Czy nie czas już i na strzelectwo? Na gruzach miast, zrujnowanego życia gospodarczego kraju i zniszczenia dorobku długich lat ciężkiej pracy, budzi się nowe życie „powstaje nowy człowiek. Prawie wszystkie komórki skomplikowanej machiny państwowej ruszyły, zaprzęgając ludzi do pracy, pomimo ciężkich nieraz warunków. Również i cały dorobek 20-letni klubów sportowych został całkowicie zniszczony. Nie powstrzymało nas to od podjęcia na nowo pracy. Potrafimy i tym razem przezwyciężyć wszystkie przeszkody. Prawie wszystkie gałęzie sportu ruszyły przejawiając dużą ruchliwość i inicjatywę.

A co jest w sporcie strzeleckim? Czy nie czas już i na strzelectwo? Wojna niestety zabrała z szeregów kilkusettysięcznej rzeszy czynnych sportowców-amatorów strzelectwa, wielu naszych najlepszych zawodników jak: ppłk. Stawarza, mjr. Wrzoska, mjr. Stawarza, por. Borowskiego, Kubalskiego i wielu, wielu innych, którzy swym poświęceniem, pracą, umiejętnością i rutyną kształcili zastępy młodych. Swoje zamiłowanie i wiedzę przelewają na młodsze pokolenia, prowadzą z sobą na strzelnicę, uczą, wychowują. Później w szlachetnej rywalizacji z młodszym pokoleniem, wykształconym przez siebie, padają rekordy Polski jeden za drugim na każdych zawodach narodowych. Wyniki czołowych strzelców dorównują wynikom najlepszych strzelców świata, a na treningach bije się nawet rekordy świata. Straszna zawierucha ostatnia zmiotła ich z powierzchni. Mjr Wrzosek ginie z kb. w ręku. Nie wypuścił go z rąk wielki sportowiec-strzelec. Tego, co tak ukochał, nie oddał i po śmierci. Również w podobny sposób ginie Kubalski, por. Borowski i wielu innych. Wierzę głęboko, że duch poległych sportowców-strzelców będzie ożywiał nowe szeregi. Na tym miejscu składam hołd ich pamięci.

Czy nie czas już na strzelectwo? To pytanie mnie niepokoi, jak również olbrzymie masy amatorów strzelectwa. Każdy dzień jest drogi, marnujemy cenne dni, o ile chodzi o strzelectwo. Myślę, że strzelectwo — „Sport Obrony Narodowej" powinno znaleźć odpowiednie miejsce wśród innych sportów. Należy mu się to ze względu na jego pożytek, oraz olbrzymie wartości wychowawcze. Nic tak nie pociąga młodzieży, jak właśnie broń i strzelanie chociaż by to była wiatrówka, czy karabinek sportowy. Czy właśnie tego zamiłowania wrodzonego olbrzymiej masie młodzieży nie należy wykorzystać i skierować na właściwe tory? Ten zapał jest podstawowym warunkiem jak największego spopularyzowania strzelectwa, a następnie podniesienia go w zwyż. Trzeba młodzieży pomóc i skierować na właściwą drogę, ująć w pewne ramy. Zdawałoby się, że jest tyle ważniejszych spraw i że na strzelectwo przyjdzie też kolej. Myślę, że jest to zbyt ważna dziedzina wyszkolenia i wychowania, by ją odłożyć na później. Trzeba ruszyć z miejsca bez względu na trudności wynikające przede wszystkim z braku podstawowych rzeczy jak broń i amunicja. Tu i ówdzie już obecnie znajduje się wiatrówka, z której można rozpocząć treningi, później przyjdzie kolej i na karabinek. Niech nawet będzie wiele niedociągnięć w pierwszych miesiącach, lecz niech się coś robi.

Mamy nadzieję, że w krótkim czasie strzelnice zaludnią się zarówno młodzieżą jak i starszymi.

Mamy nadzieję, że w krótkim czasie wypłyną nowe talenty, które pod fachowym kierunkiem podciągną ogólny poziom strzelectwa wzwyż i godnie potrafią reprezentować barwy Polski.

Kpt. Andrzej Matuszak
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
PW i WF

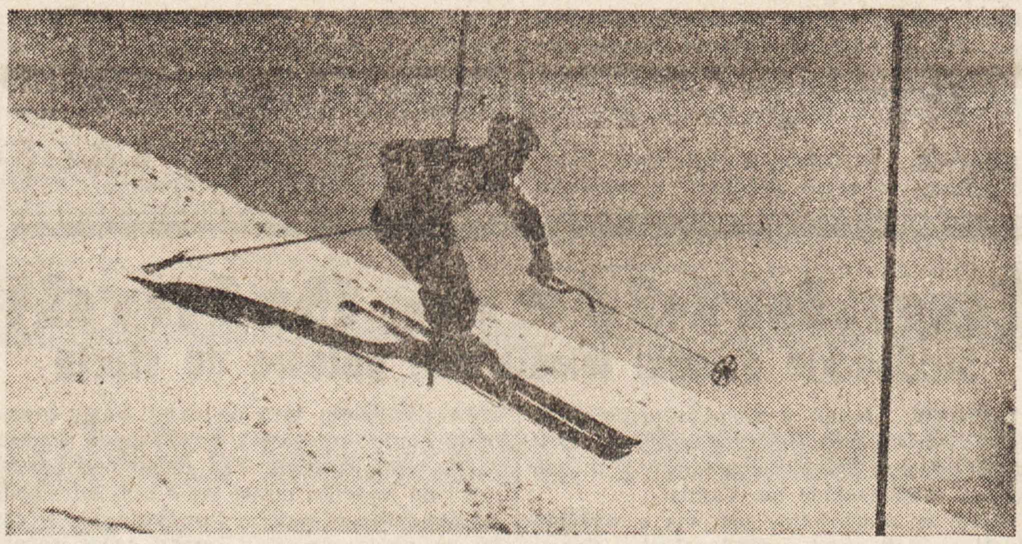
Sukcesy AKS w Czechosłowacji

PRAGA. Drużyna piłkarska Amatorskiego Klubu Sportowego z Chorzowa odbyła tournee po Czechosłowacji, gdzie rozegrała na prowincji szereg spotkań. Po pierwszym wygranym i drugim przegranym meczu, chorzowianie spotkali się z KS Kurzim w Kurzimie, wygrywając 5:2 (3:1). KS Kurzim należy do ligi okręgowej i jest dość silnym zespołem. AKS zademonstrował ładną grę. W czwartym spotkaniu w Hodoninie AKS pokonał SK Hodonin 11:2 (5:0). Hodonin należy do lepszych drużyn na Morawach.

Wyniki AKSu, chociaż osiągnięte na prowincji, na pewno lepiej wpłyną na dobrą opinię sportu polskiego, aniżeli kompromitujące porażki hokeistów „Cracovii" w Pradze.

KARWINA. W Karwinie został rozegrany mecz piłkarski między zespołem AKS Chorzów ze znaną polską drużyną z Zaolzia „Polonia" Karwina. Był to ostatni mecz AKSu, wracającego do kraju. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem ślązaków w stosunku 7:2 (5:0). Mecz był bardzo interesujący. Gra była prowadzona niezwykle „fair". Widzów było przeszło 3000.

„Białe szaleństwo"



Jak szare widmo, w obłokach śniegu
pociąg rajdowy przez zaspy mknie,
A brać narciarska po ciężkim biegu
Śpi, pogrążona w głębokim śnie.

Lecz oto Wisła. „Wstawać"-wołają,
Nakładać narty, na Stożek marsz:
przestrzenie śnieżne, cudne jak w raju
Chwile beztroskie znów wabią nas.

Im wyżej w górę prowadzi droga,
Im jaśniej w słońcu zabłyszczy śnieg -
Tym pewniej dusza odczuwa Boga,
Tym-powolniejszy narciarzy bieg.-

I oto zjazd już... Jeden za drugim,
Kto śmiałym szusem, i spada w lej
Ostrożniej drugi - ten zjeżdża pługiem
Lub robi łuki... Wspaniale, hej!

A tam na końcu pałaców zwany
Na kijkach konno sunie też wśład
I co rusz pada, bo to brak wprawy.
Wspomnienie żywe z dziecięcych lat.

Lecz, dalej, śmiało, miło dziecino
Tu nikt nie zakpi z wyczynów twych.
I śnieg tu miękki, jak ta ptaszyna,
I nie ma ludzi niechętnych, złych.

Bo tylko uśmiech, lub śmiech radości
panują władnie tu wszerz i wzdłuż
Na zboczach górskich, wśród tej jasności,
Sport nasz zagrzewa braterstwo dusz.

Dr Sielużycki

W kilku wierszach o Poznaniu

Powołany niedawno do życia Milicyjny Klub Sportowy, obok sekcji piłki nożnej powołał do życia również sekcję bokserską, której trenerem będzie Szymura.

KS Surma i KS Lechia otrzymały korty tenisowe przy reprezentacyjnym stadionie miejskim. Korty te wymagają jednak naprawy.

Boisko hokejowe, które mieści się przy stadionie reprezentacyjnym, zostanie ulepszone i powierzchnia wyrównana. Tamże rozegrany zostanie wielki turniej otwarcia sezonu przy udziale kilku drużyn.

Boisko Pocztowego Klubu Sportowego w Poznaniu, znajdujące się przy tzw. Nowym Moście, zostanie w ciągu najbliższych tygodni oddane do użytku sportowego. (p.

Co piszą inni...

Skandaliczne porażki hokeistów polskich

W „Życiu Warszawy" czytamy:

Wiele zastrzeżeń wzbudziła pierwsza (przed kilku miesiącami) wyprawa hokeistów Cracovii do Pragi, podczas której krakowianie otrzymali w stolicy Czechosłowacji sromotne cięgi Tłumaczono się wówczas, że to początek sezonu i że pojechano na naukę.

Obecnie sezon hokeja lodowego ma się ku końcowi, Cracovia dufna w swoje siły ponownie wyruszyła do Czechosłowacji. Wszystko jednak przemawiało za tym, że wyjazd ten jest niecelowy, a propagandowo bardzo wątpliwy. Istotnie Cracovia w Pradze w pierwszym spotkaniu przegrała 3:11 do KC Stadion, w drugim zaś do LTC 1:17!

To nie są „honorowe porażki" — to są kompromitujące klęski. Prasa czeska, starając się zachować umiar, stwierdza jednak, że mecz Cracovii z LTC Praga dał widok żałosny i był właściwie treningiem drużyny czeskiej do jednej bramki.

Po co się było na to narażać? Nasz hokej lodowy, wiemy o tym dobrze, jest jeszcze bardzo słaby. Ruchliwa drużyna Cracovii niewątpliwie najsilniejsza w chwili obecnej w Polsce, posiada jednak zbyt wiele fałszywych ambicji i nadmiar fantazji. Praga jest dziś siedzibą wielu klubów hokejowych, a sport ten stoi bardzo wysoko. Skoro czeskie drużyny przybywające na tournée do Polski, wyjeżdżały od nas bez porażki, to cóż można było wnioskować o występie polskiej drużyny w jaskini lwa?

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udz. w Bydgoszczy Administracja i Redakcja: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29, III p. Tel. Redakcji i Administracji 31-16
Redaktor: Jerzy Bartnicki. Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 13-tej do 14-tej
Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37
E-08366